
**ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W BYDGOSZCZY
STUDIA PEDAGOGICZNE z. 23
Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna 1994 (8)**

MIECZYŚLAW ORYL
WSP w Bydgoszczy

ROZWIJANIE ZAINTERESOWAŃ CZYTELNICZYCH UCZNIÓW KLASY DRUGIEJ

1. Wprowadzenie

Oddziaływanie literatury, jak podkreśla M. Patzerowa, jest wszechstronne, gdyż przekazuje wiedzę o świecie i ludziach, pobudza wyobraźnię i kształci ucznia, a budząc wrażliwość na sprawy innych ludzi i kraju przyczynia się do kształcenia charakteru i aktywnej postawy wobec rzeczywistości¹. Literatura ma zarazem wzbogacić język dzieci, ukazać im piękno polskiej mowy i uczynić z nich na stałe miłośników książki. Staną się jednak nimi dopiero wówczas, gdy zostaną u nich m.in. rozwinięte zainteresowania czytelnicze. Te ostatnie A. Gurycka definiuje w sposób następujący: "zainteresowanie, to właściwość psychiczna, która przybiera postać ukierunkowanej aktywności poznawczej o określonym nasileniu i przejawia się w wybiórczym stosunku do otaczających nas zjawisk, tzn.:

- 1) w dostrzeganiu określonych cech, problemów (spośród innych),
- 2) w dążeniu do ich poznania, zbadania, rozwiązania oraz
- 3) w przeżywaniu różnych uczuć (pozytywnych lub negatywnych) związanych z brakiem, nabywaniem i posiadaniem wiedzy"².

Podstawowym jednak warunkiem rozwijania tych zainteresowań na pozio-

mie nauczania wczesnoszkolnego jest umiejętność czytania. Przed przystąpieniem do badań, o których mowa w tym artykule, postanowiono ją sprawdzić. Oto normy, na których oparto się podczas tych wstępnych badań:

Normy ocen dla klasy II. Technika czytania³

Liczba znaków	Jakość przeczytanego tekstu	Czas czytania	Dopuszczalna liczba błędów	Dopuszczalna liczba omyłek	Liczba błędów w przestankowaniu
bardzo dobry					
585	z całkowitym zrozumieniem	do 90 sek.	4-3	3	3
dobry					
585	z całkowitym zrozumieniem	do 180 sek.	4-6		
dostateczny					
585	z całkowitym zrozumieniem	do 300 sek.	7-8		
niedostateczny					
585	z całkowitym zrozumieniem	ponad 300 sek.			

Uzyskane wyniki z tych badań są zróżnicowane. Okazało się, że są uczniowie w klasach II, którzy 585 znaków drukarskich przeczytali w czasie 0,42 minuty, ale byli i tacy, którzy ten sam tekst przeczytali w czasie od 3 do 6 minut. Tych ostatnich w badanych klasach było od 10 do 25%. Należy podkreślić, iż byli również uczniowie, którzy czytali biegle, lecz bez należytego zrozumienia tekstu.

Powyższe wyniki nie tylko pobudzają do refleksji, ale przede wszystkim zobowiązują nauczyciela do pracy nad rozwijaniem zainteresowań czytelniczych uczniów. One też zachęciły nas do przygotowania i przeprowadzenia omawianych badań. Objęto nimi dwie klasy II, w sumie 45 uczniów. Do ich przeprowadzenia zachęciły nas również wnioski wynikające z analizy licznych hospitacji lekcji przeprowadzonych przez autora oraz dyskusji z nauczycielami. Wynika z nich bowiem, iż nauczyciele stosują wiele zabiegów w celu rozwijania zainteresowań czytelniczych swoich uczniów, lecz nie zawsze wiedzą czy i w jakim stopniu

określona zmienna niezależna daje pozytywne wyniki. Postanowiono zatem sprawdzić, jakie efekty dają: wystawka klasowa książek jednego autora, różnych autorów, ilustracje bajek, ilustracje baśni połączone z czytaniem przez nauczyciela ich fragmentów oraz tylko czytanie ciekawych fragmentów książek i przerywanie ich w momencie najciekawszym. Te zmienne weryfikowano w dwóch klasach II. Uzyskane wyniki były do siebie zbliżone, dlatego postanowiono analizować je łącznie.

2. Wybrane sposoby rozwijania zainteresowań czytelniczych uczniów klasy II

W pierwszej kolejności zorganizowano w klasie wystawkę książek pod hasłem: *Brzechwa - dzieciom*. Znajdowały się na niej książki tego autora. Były nowe i miały kolorowe okładki. Po wejściu do klasy dzieci zauważyły napis nad wystawką i zaczęły gromadzić się wokół niej. Początkowo było tłoczno, zapanowała atmosfera podniecenia, przepychano się, ponaglano, aby szybciej obejrzieć wyłożone książki. Wszystko to dzieci robiły pobieżnie, chociaż wiedziały, że na zapoznanie się z treścią wystawki przeznaczono całą godzinę lekcyjną i że w klasie będzie ona przez cały tydzień. Jaka postawę zaprezentowali uczniowie na tej lekcji? Otóż na podstawie obserwacji ustalono, że 51,4 % dzieci obejrzało dość dokładnie szatę graficzną książek, 15,3 % nie interesowało oglądanie, dlatego zaczęły je czytać i tyleż samo tylko brało książki do ręki i kładło je spowrotem w odpowiednim miejscu. 7,5 % pytało nauczyciela, czy można wypożyczyć w bibliotece książkę pt. *Kaczka dziwaczka*. Byli jednak i tacy (10,5%), którzy w ogóle nie podchodzili do wystawki, siedzieli w ławkach. Największe zainteresowanie tymi książkami było w pierwszym dniu, o wiele mniejsze w drugim, a w czwartym nikt już się nimi nie interesował. Po tygodniu wystawkę zlikwidowano i przeprowadzono kontrolę stanu czytelnictwa uczniów. Okazało się, że w ciągu tego tygodnia, w którym była w klasie wystawka ani jedno dziecko nie wypożyczyło z biblioteki książki J. Brzechwy. Ograniczyły się do obejrzenia ich w klasie, przeczytania z nich wybranych fragmentów lub tylko kilku zdań.

Po miesiącu zorganizowano w klasie drugą wystawkę, która zawierała książki o różnej tematyce z lektury klas I-III. Przygotowując ją liczono na to, że każde dziecko znajdzie w niej coś, co je zainteresuje. Otwarcie jej nastąpiło również na lekcji języka polskiego. Podczas pierwszych 5 minut przy wystawce powstał szum. Uczniowie brali książki do ręki, oglądali je i kładli nie zawsze na swoim miejscu. Po tym czasie w klasie powstała cisza. I tak: 44,1 % badanych brało z wystawki

książki i przeglądało zawarte w nich ilustracje. Podczas tej czynności niektóre z nich swoimi uwagami dzieliły się z kolegami, 17,9 % czytało fragmenty tekstu, a 7,3 % w ogóle nie interesowało się wystawką. Ci ostatni chodzili po klasie i siadali w ławkach. Na uwagę zasługuje fakt, iż spośród oglądających ilustracje i czytających fragmenty tekstu 30,7 % podchodziło do nauczyciela i pytało, czy można na przykład wypożyczyć w szkolnej bibliotece książkę pt. *Akademia Pana Kleksa*?

A czym różniło się zainteresowanie uczniów drugą wystawką w porównaniu z pierwszą? Nie ma podstaw, aby można było mówić o wyraźnych zmianach w zainteresowaniach czytelniczych uczniów spowodowanych organizowanymi w klasie wystawkami. Najistotniejszą zasługą ich jest to, że podczas drugiej zwiększył się procent uczniów wyrażających chęć wypożyczenia książek z biblioteki, zmniejszył się natomiast odsetek tych, których w ogóle wystawka nie interesowała. Podczas trwania tej drugiej tylko 2,2 % dzieci wypożyczyło i przeczytało książkę pt. *Opowiadał dzięcioł sowie*. Na podstawie obydwu wystawek można powiedzieć, że wzbudzają one zainteresowanie uczniów, jednak ich wpływ na wypożyczanie książek z biblioteki i ich przeczytanie jest znikomy. Można twierdzić, że przyczyną tego była bierność nauczyciela. Ograniczył się on bowiem do zorganizowania wystawki i obserwacji dzieci po jej otwarciu.

Biorąc pod uwagę konkretno-obrazowe myślenie badanych próbowano również sprawdzić, jaką wartość dydaktyczną w propagowaniu i kierowaniu czytelnictwem uczniów klas II posiadają ilustracje. Hasłem ich było pytanie: czy znasz bajki J. Tuwima? Pod nim umieszczono cztery podpisane ilustracje z różnych książek tego autora. Obok każdej znajdowało się pytanie: "z jakiej bajki pochodzi ta ilustracja"? Zainteresowanie uczniów tego rodzaju wystawką było znaczne. Ci, którzy czytali książki, z których pochodziły ilustracje, opowiadali ich treść tym, którzy ich nie znali. Tak było podczas lekcji. A co można powiedzieć o innych jej efektach? Otóż w tym samym dniu podczas dużej przerwy 29,4 % uczniów wypożyczyło z biblioteki szkolnej bajki J. Tuwima. Natomiast aż 48,3 % ograniczyło się tylko do pytania: czy można je wypożyczyć. Znaczny procent uczniów (22,3 %) w ogóle rysunkami i ilustracjami w klasie nie interesował się. Jaki wobec tego można sformułować wniosek o tej grupie badanych? Otóż okazało się, że nie opanowali oni w stopniu zadowalającym techniki czytania i czytania ze zrozumieniem.

Po tygodniu wystawkę zlikwidowano. Miejsce pierwszej po miesiącu zajęła druga pod hasłem: Poznajemy baśnie H.Ch. Andersena. W dniu, w którym urządzono wystawkę, na lekcji języka polskiego nauczyciel zaczął czytać bajkę pt. *Dziewczynka z zapalkami*. Na podstawie obserwacji przeprowadzonych w czasie jej czytania bez trudu udało się wyodrębnić dwie grupy dzieci: Pierwsza, przeży-

wajęca treść książki i ujawniająca reakcje współczucia, druga zaś nie ujawniała tego rodzaju zachowań. Po przeprowadzeniu z tymi ostatnimi wywiadu na temat bajki okazało się, że nie rozumiały one jej treści. Na przykład na pytanie, czy bajka była smutna, czy wesoła, nie umiały dać odpowiedzi. Badani z pierwszej grupy współczuli dziewczynce dlatego, że ukazała się jej choinka i znikła, że było jej zimno w nóżki. Śmieszyło je to, że chłopiec śmiał się z jej dużych butów, że but zgubiła uciekając. Pomijali takie fakty, jak śmierć dziewczynki na ulicy, lęk przed surowym ojcem, który mógłby ją zbić za to, że nie przyniosła pieniędzy do domu. Nie były jednak w stanie zrozumieć tragedii. Natomiast zdradzały nietypowe dla tego wieku zainteresowanie śmiercią dziewczynki i ukazaniem się zmarłej babci. Poza tym na temat tej bajki wypowiadały się różnie. Ich wypowiedzi można przedstawić w sposób następujący: 45 % określiło ją jako trochę wesołą, a trochę smutną, 30 % - jako smutną - "nic nie było wesołego", "bajka była tylko smutna", 25 % określiło ją jako bardzo wesołą, w której nie ma sytuacji wyraźnie przykrych.

Czy ilustracja z książki w połączeniu z czytaniem z niej fragmentów przez nauczyciela wpłynęła na zainteresowania czytelnicze uczniów klas II? Z przeprowadzonych badań wynika, że 49,8 % wypożyczyło z biblioteki tę książkę, na podstawie której wykonano ilustracje i nauczyciel odczytał z niej kilka fragmentów.

I w tym przypadku było 36,2 % uczniów, którzy tylko pytali nauczyciela, czy można tę książkę wypożyczyć w bibliotece. Byli jednak i tacy (14 %), których zarówno wystawka, jak i czytanie przez nauczyciela fragmentów książki w ogóle nie interesowało.

Jaki ma wpływ na zainteresowania czytelnicze uczniów tylko czytanie przez nauczyciela ciekawych fragmentów i przerywanie ich w momencie najbardziej interesującym? Oto efekty tego sposobu rozwijania ciekawości czytelniczej uczniów klasy II.

Na jednej z lekcji języka polskiego przyniesiono książkę M. Konopnickiej pt. *Jak to ze lnem było*. Zaczęto czytać ją od słów... "Był raz król taki, co miał wielkie królestwo wszelkiego dobra i bogactwa dla ubogiego narodu, co koszuli na grzbiecie nie ma, pomyślał, wystąpił naprzód i rzekł...". W momencie przerywania czytania zauważono na twarzach dzieci niezadowolenie, a po chwili kilkoro z nich powiedziało: "niech nam pani dalej czyta, to takie ciekawe". Na to nauczycielka odpowiedziała: "W bibliotece szkolnej jest 20 książek M. Konopnickiej *Jak to ze lnem było*, z nich możecie się dowiedzieć, jak dalej potoczyła się akcja. Następnie pokazała uczniom portret M. Konopnickiej i powiedziała kilka zdań na temat autorki, której twórczość dotyczy tematyki dziecięcej. Okazało się przy tym, że uczniowie dobrze zapamiętali jeden z jej utworów - *Co słonko widziało*.

O efektach tej lekcji świadczy fakt, iż podczas pierwszej przerwy pobiegło do biblioteki szkolnej i wypożyczyło książki *Jak to ze lnem było* 40 % uczniów.

Z kolei warto spojrzeć na przedstawione wyniki badań nad rozwijaniem zainteresowań czytelniczych uczniów. Informuje o tym tabela 1.

Tabela 1. Sposoby rozwijania zainteresowań czytelniczych i ich efekty - w procentach⁵

Postawy uczniów	Wystawka książek Brzechwy	Wystawka książek różnych autorów	Ilustracje bajek J. Tuwima	Ilustracja baśni J. Ch. Andersena plus czytanie jej frag.	Czytanie ciekawych fragmentów
Ogląda szatę graficzną, ilustracje	51, 4	44, 1			
Czyta fragmenty i podpisy pod ilustracjami	15, 3	17, 9			
Pyta, czy książki znajdują się bibliotece	22, 8	28, 5	48, 3	36, 2	
Wypożyczyło książki	-	2, 2	29, 4	49, 8	40, 0
Brak zainteresowania	10, 5	7, 3	22, 3	14, 0	

Na podstawie zawartych w niej danych można powiedzieć, że zainteresowania czytelnicze nie są w pełni zadowalające. Wprawdzie dość duży procent uczniów chętnie wypożycza książki, ale również niepokoi znaczny odsetek tych, którzy po prostu nie chcą czytać. Pierwsi, jak wynika z badań, to są ci, którzy mają opanowaną technikę czytania i w zasadzie zdecydowana większość z nich czyta ze zrozumieniem, drudzy zaś tych umiejętności nie opanowali.

Okazuje się, że dość dobre wyniki daje czytanie przez nauczyciela fragmentów książek i w momencie najciekawszym ich przerywanie. Z analizy stenogramów lekcji wynika, że zainteresowanie pracą w omawianym zakresie nie słabnie, jeśli stosowane są na lekcji różne metody nauczania, różne formy pracy, przy użyciu różnych środków dydaktycznych. Zainteresowaniu najczęściej towarzyszy duża aktywność. Przykładem tego jest lekcja w klasie II, na której uczniowie w grupach zastanawiali się, jak podnieść stan techniki czytania i czytania ze zrozumieniem. W toku dyskusji ustalono zadania, których realizacja ma trwać przez trzy miesiące i zakończyć się konkursem czytelniczym.

Oto one:

1. Czytać głośno w domu dowolny tekst codziennie od 5 do 15 min.
2. Czytać teksty gazet i czasopism dziecięcych (wybrać najciekawszy na konkurs).
3. Raz w tygodniu urządzać w klasie głośne czytanie ciekawych urywków prozy lub wierszy.
4. Nauczyć się na pamięć dowolnie wybranego wiersza.

Na tej lekcji nauczycielka usiłowała doprowadzić do tego, aby uczniowie doszli do wniosku, że poprawne czytanie ze zrozumieniem wpływa także na wyniki uczenia się ortografii i gramatyki oraz ułatwia porozumiewanie się między ludźmi.

Z obserwowanych lekcji można by podawać przykłady, w których nauczycielka nie pomijała poprawnego czytania tekstów ze zrozumieniem treści, czytania z podziałem na role, inscenizowania utworów, ilustrowania różnych scen z życia, przygotowywania gazetek, prac społecznie użytecznych dla domu, szkoły i środowiska, organizowania przedstawień kukielkowych, ustnych i pisemnych form wypowiedzi (opowiadania, opisy, listy, zapiski kronikarskie), uwzględniających kształcenie aktywności i samodzielności uczniów. Urozmaicała pracę w tym zakresie m.in. po to, aby rozwijać u nich zainteresowania i chęci czytelnicze. Wychodziła bowiem z założenia, że wdrażanie uczniów od najmłodszych lat do pracy samodzielnej czyni naukę w szkole przyjemną i interesującą. Uczy między innymi pokonywać trudności i daje zadowolenie z efektów.

3. Wnioski

Przedstawione w tym artykule badania trwały krótko i objęto nimi tylko dwie klasy II, dlatego nie ma podstaw, aby formułować wnioski natury ogólnej. Niemniej można stwierdzić, co następuje:

1. Wystawa książek wpływa na zainteresowania czytelnicze uczniów w tym sensie, że uczniowie interesują się książkami na sali wystawowej, lecz po obejrzeniu w zasadzie ich nie wypożyczają z biblioteki i nie czytają. Chętnie czytają książki ci uczniowie, którzy w sposób zadowalający opanowali umiejętność czytania.
2. Największym powodzeniem cieszą się u uczniów książki nowe i ilustrowane. Przeglądając je wszyscy zwracają uwagę na ilustracje, a niektórzy tylko czytają podpisy umieszczone pod nimi. Ważnym elementem w rozwijaniu zainteresowań czytelniczych na tym poziomie jest szata graficzna, tytuł oraz druk książki.

3. Nieznacznie większe zainteresowanie wzbudziła wystawka zorganizowana z książek różnych autorów niż dotycząca pozycji jednego.
4. Ilustracje połączone z czytaniem przez nauczyciela ciekawych urywków z książek na nich umieszczonych wpływają na zainteresowania czytelnicze uczniów w większym stopniu, niż sama ilustracja.
5. Powyższe dane upoważniają do stwierdzenia, że przedstawione wyżej sposoby rozwijania zainteresowań czytelniczych uczniów dają określone wyniki. Należy jednak w związku z tym szereg pytań. Na przykład, czy weryfikacja tych zmiennych niezależnych w odniesieniu do innych książek i innego poziomu kształcenia będzie dawała również takie efekty, gorsze, czy lepsze? Na te pytania nie można dać odpowiedzi na podstawie przedstawionych w tym artykule wyników badań. W tym zakresie należałoby przeprowadzić szersze i dłużej trwające badania.
6. Na podstawie przedstawionych wyników badań można powiedzieć, że żadna ze zmiennych niezależnych nie daje nadzwyczajnych efektów. Zatem w zakresie rozwijania zainteresowań czytelniczych nie można ograniczyć się do jednego sposobu ich rozwijania. Jest ich wiele: poza tymi, które zostały przedstawione w tym artykule. Chodzi tu również i o to, aby nauczyciele - stosując je - badali na własny użytek ich efekty w warunkach swoich rzeczywistości szkolnych.

PRZYPISY

- ¹ M. Patzerowa: *Lektura uczy, bawi, wychowuje*. Warszawa 1973 s. 7
- ² A. Gurycka (red.): *Zainteresowania uczniów, Cz. II, Czynniki warunkujące stan zainteresowań uczniów*. Warszawa 1964 s. 8-9
- ³ Por. M. Oryl: *Szkola na wsi eksperymentuje*. Warszawa 1968 s. 135-136
- ⁴ Por. M. Stępnik, która pod moim kierunkiem napisała pracę magisterską nt.: *Próba rozwijania zainteresowań czytelniczych uczniów klasy II szkoły podstawowej (maszynopis)*. WSR-P Siedlce
- ⁵ Por. op.cit.

SUMMARY

In the introduction to the article "Developing reading interests of form II pupils" the author justifies that reading skill is the basic requirement for developing these interests at an early school stage. The author verifies such independent variables as an exposure of one author's books, illustrations from fairy tales with the teacher's reading aloud fragments from these books and only reading fragments of the books with interruptions at the most interesting moments. The above variables bring different results, but always positive, which has been presented in the final part of the article.